

*Sygn. akt III AUa 1040/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 października 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Bożena Lasota*

*Sędziowie: SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)*

*SA Anna Kubasiak*

*Protokolant: sekr. sądowy Karolina Majewska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2017 r.  
w W.*

*sprawy J. B. (1)*

*przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i  
Administracji w W.*

*o policyjną rentę rodzinną*

*na skutek apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw  
Wewnętrznych w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 31 maja 2016 r. sygn. akt XIII U 1265/15*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten tylko sposób, że oddala odwołanie J. B. (1) w zakresie  
żądania przyznania prawa do policyjnej renty rodzinnej za okres od 1 lutego 2015 r. do 21 grudnia  
2016 r.;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od Dyrektora Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych  
i Administracji w W. na rzecz J. B. (1) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu  
kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.**

*Magdalena Kostro-Wesołowska Bożena Lasota Anna Kubasiak*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. z dnia 15 maja 2015 r. w ten sposób, że przyznał odwołującej się J. B. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym J. B. (2) poczynając od 1 lutego 2015 r., oddalając odwołanie w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd Okręgowy wypowiedział się o kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu przyznając ze Skarbu Państwa pełnomocnikowi radcy prawnemu z tego tytułu kwotę 120 zł powiększoną o VAT.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

J. B. (1) i J. B. (2) zawarli związek małżeński w dniu 25 grudnia 1988 r. Wyrokiem z dnia 15 października 2003r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I RC 649/03, Sąd Okręgowy w Słupsku orzekł separację małżonków, o którą ze względu na problemy alkoholowe męża wystąpiła odwołująca się.

Po orzeczeniu separacji odwołująca się zaprzestała wyjazdów do pracy za granicą i za namową męża nie pracowała pozostając na jego utrzymaniu. Pomimo orzeczonej separacji, odwołująca się mieszkała wraz z mężem przy ul. (...) w S.. Wspólnie spędzali czas, uczestniczyli w rodzinnych uroczystościach oraz wyjeżdżali w odwiedziny do córek przebywających poza terytorium Polski. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, robili zakupy korzystając w tym celu z usług korporacji taksówkowej, pomiędzy małżonkami istniała więź emocjonalna. Znajomi i przyjaciele państwa B. nie mieli świadomości, że została wobec nich orzeczona separacja, bowiem wyglądali na zgodne małżeństwo. J. B. (2) posiadał osobisty rachunek bankowy w Banku (...). Ubezpieczona nie była upoważniona do korzystania z tego rachunku. J. B. (2) posiadał zlecenie płatnicze na kwotę 1.200 zł ustawione w terminach od 10 grudnia 2009 r. do 22 września 2014 r. na rachunek zleceniobiorczyni M. K. - córki małżonków, co Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia z banku. W każdym miesiącu wspólnie z odwołującą się udawali się do ww. banku celem wykonania płatności. J. B. (2) ze względu na to, że jego żona była osobą bezrobotną, zwracał się do ZER G. o objęcie jej ubezpieczeniem zdrowotnym. Pismem z 15 października 2014 r. J. B. (2) zwrócił się do ZER G. o wykreślenie J. B. (1) z osób ubezpieczonych. Następnie pismem z 9 grudnia 2014 r. zwrócił się o przywrócenie jego małżonce ubezpieczenia zdrowotnego na stałe. Ze świadczenia emerytalnego J. B. (2) dokonywane były potrącenia z tytułu zobowiązań alimentacyjnych na rzecz córek M. B. (1) i M. B. (2). Postępowanie egzekucyjne prowadzone było na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 6 marca 2003 r., IV RC 909/02. W dniu 5 listopada 2009 r. do ZER w G. wpłynęło pismo komornika realizującego potrącenia świadczeń alimentacyjnych z informacją o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Odwołująca się sprawowała opiekę nad chorym mężem, który zmarł w dniu 1 lutego 2015 r. Odwołująca się zajęła się organizacją pogrzebu zmarłego, uczestniczyła w uroczystości pogrzebowej. Koszty pogrzebu poniosła Komenda Policji. W dniu 9 lutego 2015 r. odwołująca się złożyła wniosek o przyznanie policyjnej renty rodzinnej po zmarłym mężu J. B. (2). W dniu 15 maja 2015 r. organ emerytalny wydał skarżoną w sprawie decyzję, odmawiającą prawa do policyjnej renty rodzinnej po zmarłym oraz odmawiającą prawa do policyjnej renty rodzinnej na okres jednego roku od chwili śmierci J. B. (2). Odmowę organ emerytalny uzasadnił tym, że wnioskodawczyni jako małżonka separowana nie miała ustalonego prawa do alimentów ze strony zmarłego męża oraz nie przedstawiła dowodów potwierdzających regularne przekazywanie na jej rzecz środków pieniężnych (alimentów). Ustalenia zostały przez Sąd Okręgowy poczynione na podstawie niekwestionowanych dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach rentowych oraz zeznań skarżącej i świadków: P. G., L. N., M. S., M. N. i E. R.. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych, oceniając ich zeznania jako spójne, logiczne i korespondujące z dowodami z dokumentów. Z zeznań tych wynika, jakie były relacje małżonków po orzeczeniu separacji, gdzie zamieszkiwali i jak partycypowali w kosztach wspólnego utrzymania. W ocenie Sądu, zeznania oraz dokumenty są pełnowartościowym, wiarygodnym i miarodajnym materiałem dowodowym.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy powołał przepis art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r. poz. 900, aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r. poz. 708, dalej jako: ustawa zaopatrzeniowa) oraz art. 23 ust. 1 pkt 3 i art. 24 tej ustawy, po myśli których policyjna renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny zmarłego emeryta lub rencisty na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r. poz. 748, aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r. poz. 1383, dalej jako: ustawa emerytalna). Ta ostatnia ustawa w art. 67 ust. 1 stanowi, że do renty rodzinnej uprawniony jest m.in. małżonek (wdowa i wdowiec). Wdowa stosownie do art. 70 ust. 1 ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

- wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

W myśl art. 70 ust. 2 ustawy prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym.

Stosownie do art. 70 ust. 3 małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Wdowa niespełniająca warunków do renty rodzinnej określonych w ust. 1 lub 2 i niemająca niezbędnych źródeł utrzymania ma prawo do okresowej renty rodzinnej (art. 70 ust. 4):

1) przez okres jednego roku od chwili śmierci męża;

2) w okresie uczestniczenia w zorganizowanym szkoleniu mającym na celu uzyskanie kwalifikacji do wykonywania pracy zarobkowej, nie dłużej jednak niż przez 2 lata od chwili śmierci męża.

Sąd pierwszej instancji odniósł się do pojęcia „wspólności małżeńskiej”, które na gruncie przepisów ubezpieczeń społecznych oznacza istniejącą między małżonkami więź duchową, fizyczną i gospodarczą, rzeczywisty, a nie tylko formalny, potwierdzony aktem małżeńskim, związek łączący dwoje ludzi, wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc w działaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny. W sprawie, odwołująca się pozostawała z mężem - J. B. (2) w orzeczonej sędownie separacji, co skutkowało uznaniem przez organ emerytalny, iż nie przysługuje jej prawo do renty rodzinnej po zmarłym.

W orzecznictwie przyjęło się, według Sądu Okręgowego, że pojęcie małżonka rozwiedzionego powinno obejmować również małżonka pozostającego w separacji (wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2009 r., I UK 255/08), a orzeczenie sądowe o separacji wyklucza prawo wdowy (wdowca) do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, chyba że miała ona w dniu śmierci męża (żony) prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07). Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 61<sup>4</sup> § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego orzeczenie separacji ma takie skutki, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej. Separacja w swych skutkach zrównana jest z rozwodem, a odstępianie od tej zasady możliwe jest jedynie na mocy wyraźnej ustawowej regulacji. Brak regulacji następstw separacji w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej ma taki skutek, że pojęcie „małżonka rozwiedzionego” należy interpretować tak, że obejmuje ono również małżonka pozostającego w separacji. Tym samym w sensie prawnym małżonek separowany nie jest wdowcem, lecz małżonkiem rozwiedzionym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 16 maja 2013 r., III AUa2/13).

Sąd Okręgowy podkreślił, że przesłanką orzeczenia separacji jest zupełny rozkład pożycia między małżonkami (art. 61<sup>1</sup> § 1 k.r.io.). Jeśli ten ustaje, możliwe jest zniesienie separacji na zgodny wniosek stron (art. 61<sup>6</sup> § 1 k.r.io.).

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie separacja małżonków orzeczone w 2003 r. miała charakter wyłącznie formalny, gdyż małżonkowie w dalszym ciągu prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, wychowywali dzieci, czy też uczestniczyli w spotkaniach rodzinnych, a także przyczyniali się wzajemnie do zaspokajania potrzeb materialnych i życiowych.

Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2014 r., III UK 54/14, w którym Sąd ten przyjął, że konstytucyjnie usprawiedliwione jest adekwatne stanowisko, że małżonka rozwiedziona, która po rozwodzie nadal

otrzymywała od byłego męża ustalone ugodą sądową kwoty ugodzonego obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.io.), legitymuje się po śmierci byłego męża dobrowolnym tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową w związku z ustaniem małżeństwa przez rozwód (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji o realizacji obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 k.r.io., można mówić wówczas, gdy spełnione zostaną przesłanki wskazane w tym przepisie, tj. małżonek uprawniony nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego i znalazł się w niedostatku. Prawo do renty rodzinnej wynikające z treści art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej zostało powiązane z obowiązkiem alimentacyjnym, a nie z zakresem jego realizacji. Obowiązek alimentacyjny może być realizowany na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony i wyrażony przez każde zachowanie ujawniające wolę stron w tym zakresie w sposób dostateczny. W sprawie, nie budzi wątpliwości, że do orzeczenia separacji doszło wyłącznie z winy J. B. (2), z uwagi na jego problemy związane z nadużywaniem alkoholu. Odwołująca się mimo tego, że pozostawała osobą bezrobotną, nie występowała o zasądzenie na jej rzecz alimentów mocą wyroku, czy ugody sądowej. W ocenie Sądu Okręgowego, J. B. (2) dobrowolnie realizował obowiązek alimentacyjny względem wnioskodawczynie. Z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że do dnia śmierci J. B. (2) zamieszkiwał wspólnie z odwołującą się w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S.. Do dnia śmierci J. B. (2) odwołująca się nie pracowała i wobec tego nie było możliwości, by to ona ponosiła koszty związane z eksploatacją mieszkania i otrzymywała środki na swoje utrzymanie. Sąd Okręgowy uznał, że w takim stanie rzeczy istnieją podstawy do stwierdzenia, że wszelkie koszty ponosił J. B. (2), który uzyskiwał dochody do chwili śmierci. Nadto z treści wniosków kierowanych przez J. B. (2) do ZER wynika, że wnosił on o objęcie wnioskodawczynie ubezpieczeniem zdrowotnym informując, że żona jest osobą bezrobotną.

Istotne są również, zdaniem Sądu, zeznania świadków, z których wynika, że nie mieli oni świadomości, że państwo B. mają orzeczoną separację. Dla nich byli małżeństwem, które wiedzie wspólne życie, wspiera się w momencie choroby, wspólnie załatwia wiele spraw.

Wobec powyższego, Sąd przyjął, że wnioskodawczynie spełniła przesłanki z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, warunkujące przyznanie jej prawa do renty rodzinnej, co skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji przez przyznanie odwołującej się prawa do renty rodzinnej po zmarłym J. B. (2) od 1 lutego 2015 r. W konsekwencji powyższego natomiast Sąd oddalił roszczenie odwołującej się o przyznanie prawa do renty rodzinnej na okres jednego roku od chwili śmierci J. B. (2), tj. z przesłanki określonej w art. 70 ust. 4 pkt 1 ustawy emerytalnej, co znalazło wyraz w pkt. 2 sentencji wyroku.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ emerytalny. Apelujący zaskarżył wyrok w części, tj. jego pkt 1, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej poprzez błędną wykładnię i przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym J. B. (2),
- naruszenie przepisów postępowania, tj. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz poprzez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału.

Wskazując na takie zarzuty apelujący wniósł o: 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i oddalenie odwołania

ewentualnie 2) uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu środka odwoławczego apelujący podniósł, między innymi, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 maja 2014 r., SK 61/13, uznał, że art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny w judykacie nie zakwestionował tego, że jednym z warunków nabycia prawa do renty rodzinnej przez małżonka rozwiedzonego jest posiadanie przez niego prawa do alimentów, ale przyjął, że alimenty te mogą być potwierdzone nie tylko orzeczeniem/ugodą sądową, lecz również umową zawartą między rozwiedzionymi. Według Trybunału, z art. 60 § 1 k.r.io., normującego prawo do alimentów od byłego małżonka, wynika, że obowiązek alimentacyjny może być realizowany samodzielnie przez strony, w drodze porozumienia, bez konieczności rozstrzygnięcia sądowego, przy czym o obowiązku alimentacyjnym można mówić, gdy zostaną spełnione dwie przesłanki określone w powołanym przepisie, tj. małżonek uprawniony nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i znalazł się w niedostatku.

Skarżący odwołał się jeszcze do tego, że w powyższym wyroku Trybunał wskazał, że cechą istotną - zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej - jest to, czy małżonka rozwiedziona „miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony”. W takiej zaś sytuacji znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, jak również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.io. Jednakże, co dalej podniósł Trybunał, a z czym zgadza się organ emerytalny, nie można powiedzieć, że małżonki rozwiedzione (tutaj wobec których orzeczono separację), które nie podjęły żadnych działań zmierzających do wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, mają prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W wypadku tych osób nie nastąpiła bowiem konkretyzacja abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege, a zatem nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem „ustalonym”, tak jak tego wymaga art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W porównywalnej sytuacji są tylko te małżonki rozwiedzione, które przed śmiercią współmałżonka skutecznie wyegzekwowały przysługujące im z ustawy prawo do alimentów, bądź uzyskując świadczenia alimentacyjne na podstawie porozumienia stron, bądź uzyskując korzystny dla nich wyrok lub ugodę sądową w tej kwestii. Powyższe stanowisko, zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy pominął dokonując oceny.

Według organu emerytalnego, przedstawione przez odwołującą się dokumenty w toku prowadzonego postępowania wyjaśniającego przed tym organem, w szczególności: oświadczenie córki z dnia 13 kwietnia 2015 r., oraz oświadczenia z dnia 2/3 marca 2015 r., nie potwierdzają, że J. B. (2) do dnia zgonu świadczył regularne alimenty na jej rzecz. Adres zamieszkania odwołującej się i jej zmarłego męża był taki sam, zatem z faktu przekazywania środków pieniężnych na opłaty związane z eksploatacją wspólnego mieszkania nie można wywodzić realizacji dobrowolnego obowiązku alimentacyjnego. Przelewy w okresie 10 grudnia 2009 r. – 22 września 2014 r. - zaświadczenie banku (...) S.A. z dnia 25 maja 2015 r. (data zgonu 1 lutego 2015 r.) były dokonywane na rzecz córki M. K., a sam fakt upoważnienia matki do korzystania z konta w żaden sposób nie może przesądzać, jakimi intencjami kierował się zleceniodawca przy przekazywaniu środków pieniężnych. Nie można zakładać, że miał on świadomość, że z tych środków korzysta jego była żona. Również pozostawanie odwołującej się bez pracy nie stanowi samo w sobie podstawy do uznania realizacji obowiązku alimentacyjnego. Z zeznań odwołującej się wynika, że także po śmierci męża finansowo pomagają jej dzieci. Zatem nie można wykluczyć, że taki stan rzeczy miał miejsce także przed śmiercią J. B. (3). Fakt zgłoszenia odwołującej do ubezpieczenia zdrowotnego (pismo z dnia 9 grudnia 2014 r.) nie wydaje się być świadomą decyzją w/wym., biorąc pod uwagę zarówno podpis (jego forma), jak i charakter pisma, który zasadniczo odbiega od tego znajdującego się chociażby na piśmie z 15 października 2014 r. (jak i pozostałych pismach podpisanych przez J. B. (2)). Przy czym w piśmie z 15 października 2014 r. w/wym. zwrócił się z prośbą o wykreślenie z osób ubezpieczonych J. B. (1).

Zdaniem organu emerytalnego, Sąd pierwszej instancji pominął powyższe okoliczności, które jednoznacznie wskazują, że bezpośrednio przed swoją śmiercią J. B. (2) nie realizował na rzecz odwołującej się dobrowolnego obowiązku alimentacyjnego. Organ emerytalny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że w przypadku odwołującej się nastąpiła konkretyzacja abstrakcyjnego prawa do alimentów. Przedstawione przez wnioskodawczynię dokumenty

nie potwierdzają stałego i regularnego wsparcia materialnego przez zmarłego bezpośrednio przed zgonem (z zaświadczenia banku wpłaty kończą się na dniu 22 września 2014 r.). Ponadto w zebranych dokumentach nie został wskazany tytuł wpłat, co umożliwiłoby jednoznaczne ich zdefiniowanie, jako wpłat na poczet dobrowolnych alimentów na rzecz odwołującej się, przy czym wpłaty były dokonywane na konto należące do córki zmarłego.

Według apelującego, trudno także uznać za wiarygodne dowody z zeznań: sąsiadki ubezpieczonej, członka rodziny oraz zeznań samej ubezpieczonej.

Z zeznań świadków nie wynikają żadne konkretne dowody potwierdzające realizowanie obowiązku alimentacyjnego (choćby jego wysokości) bezpośrednio przed zgonem J. B. (2). Z kolei, odnosząc się do oświadczeń córek, organ emerytalny zauważył, że dzieci zawsze zeznają na korzyść matki, często w oderwaniu od rzeczywistości, co jest zrozumiałe ze względów emocjonalnych i istniejących więzi rodzinnych, jakie łączą matkę i dziecko. W konsekwencji naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania, tj. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału doprowadziło do naruszenia art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej i przyznania prawa do spornego świadczenia.

W odpowiedzi na apelację odwołująca się wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego od organu emerytalnego, w tym zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację podniesiono, że wbrew twierdzeniu autora apelacji odwołująca się wykazała, iż mąż świadczył do śmierci na jej rzecz alimenty, jak bowiem nazwać ponoszenie przez niego wszystkich ciężarów jej utrzymania, podczas gdy ona nie miała pracy. Przelewy, na które powołuje się apelujący, były dokonywane na rzecz córki, ponieważ konto należało do córki, nie zmienia to w żadnym razie intencji zleceniodawcy, podobnie jak fakt ubezpieczenia odwołującej przez męża w świadczeniu zdrowotnym. Adres małżonków do zamieszkania był wspólny. Wspólnie żyli za pieniądze wyłącznie męża J. B. (2), natomiast przywoływana przez odwołującą się pomoc dzieci wynikała z faktu, iż dzieci państwa B. zamieszkują w Wielkiej Brytanii, gdzie zarabiają znacznie więcej niż średnia krajowa w Polsce. Odnosząc się do zarzutu apelacji, że nie wykazała wysokości otrzymywanych przez męża alimentów, ubezpieczona podniosła, iż organ rentowy w procesie przed Sądem Okręgowym nie kwestionował wysokości tych alimentów. Ubezpieczona wykazała zeznaniami swoimi i świadków, iż wysokość tych alimentów była przynajmniej równa wysokości czynszu za lokal mieszkalny (prąd, woda, gaz), wysokości opłat za zakupy i za leki, oraz za ubezpieczenie zdrowotne, gdyż sama, jako bezrobotna, nie miała z czego żyć. Stąd skapitalizowanie kwoty dobrowolnie świadczonych alimentów, podnoszone jako zarzut przez autora apelacji nie jest istotne dla faktu ich otrzymywania, oraz istnienia między małżonkami trwałego porozumienia dotyczącego łożenia dobrowolnego alimentów przez J. B. (2) na małżonkę, bezrobotną, kwot pieniężnych oraz świadczeń w naturze celem zabezpieczenia jej sytuacji życiowej i majątkowej, co wypełnia przesłanki przyznania renty rodzinnej z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja jest uzasadniona w części, ale nie z przyczyn w niej podniesionych, przy czym co do zasady- trafny jest zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, choć nie przez jego błędną wykładnię, ale niewłaściwe zastosowanie w związku z ust. 1 tego art. zamiast z ust. 2. Sąd Okręgowy bowiem stosując przepis art. 70 ust. 3 sięgnął do ust. 1 tego art., jeśli chodzi o warunki nabycia prawa do renty rodzinnej, zamiast do ust. 2. Tymczasem wnioskodawczyni, ur. (...), w chwili śmierci męża (1 lutego 2015 r.) nie ukończyła jeszcze 50 lat; wiek ten osiągnęła 22 grudnia 2016 r., czyli przed upływem dwóch lat od śmierci męża. Zatem prawo do policyjnej renty rodzinnej mogła nabyć po spełnieniu warunków określonych w ust. 2 art. 70 ustawy emerytalnej, a nie w ust. 1 art. 70, przy czym dodatkowym warunkiem koniecznym jest, po myśli art. 70 ust. 3 ustawy, posiadanie w dniu śmierci męża ustalonego prawa do alimentów z jego strony. W sprawie spornym było właśnie spełnienie tego ostatniego warunku, jako warunku koniecznego acz niewystarczającego. Skupienie się Sądu Okręgowego i organu emerytalnego na tej kwestii skutkowało pominięciem okoliczności dotyczącej spełnienia przesłanki osiągnięcia wymaganego wieku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponieważ spełnienie tego warunku nie wymaga czynienia jakiś szczególnych ustaleń, w sprawie stosując art. 316 § 1 k.p.c. możliwym było ustalenie w sposób pewny, że w toku sądowego postępowania odwoławczego przedmiotowy warunek został bez wątpienia spełniony. W związku z powyższym nie było potrzeby, aby organ emerytalny prowadził w tym zakresie postępowanie. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że pozytywne dla wnioskodawczyni rozstrzygnięcie spornej kwestii, przy zrealizowaniu w toku postępowania ostatniej niezbędnej przesłanki nabycia prawa do policyjnej renty rodzinnej, pozwalało na swoiste „skrócenie procedury” (podyktowane względami ekonomii procesowej) i wydanie orzeczenia reformatoryjnego przy uwzględnieniu stanu rzeczy istniejącego na dzień zamknięcia rozprawy przez sąd odwoławczy, czyli osiągnięcia wymaganego wieku przed upływem pięciu lat od śmierci męża. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zauważa, że ugruntowanym jest pogląd, iż sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji organu rentowego według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania. Wynika to z istoty postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia emerytalnego, w którym sąd dokonuje kontroli wyłącznie tych rozstrzygnięć o prawach i obowiązkach stron stosunku ubezpieczenia społecznego/zaopatrzenia emerytalnego, które zostały uprzednio podjęte przez organ rentowy. I właśnie z tego względu w tego rodzaju sprawach

ogólna zasada postępowania cywilnego, wynikająca z art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą podstawą rozstrzygnięcia roszczenia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, doznaje weryfikacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że reguła, iż kontrolna rola postępowania sądowego przed sądem ubezpieczeń społecznych dotyczy stanu rzeczy na dzień wydania decyzji przez organ rentowy, nie ma charakteru absolutnego. Ma ona bowiem uzasadnienie tylko wtedy, kiedy odwołanie się do art. 316 § 1 k.p.c. wypaczałoby charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prowadziłoby do istotnego pominięcia odrębności tego postępowania poprzez całkowite pozbawienie znaczenia postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe. Dlatego przyjmuje się, że na podstawie art. 316 § 1 k.p.c. sąd ubezpieczeń społecznych - kierując się względami ekonomii procesowej - może wyjątkowo zmienić decyzję organu rentowego i przyznać prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych/zaopatrzenia emerytalnego, jeżeli podstawą odmowy przyznania świadczenia w postępowaniu przed organem rentowym było niespełnienie któregoś z wymaganych prawem warunków, a w toku postępowania sądowego warunek ten został niewątpliwie spełniony. I tak odstępstwo od zasady badania legalności decyzji na dzień jej wydania jest szczególnie uzasadnione w przypadku oceny prawa do świadczenia uzależnionego, między innymi, od warunku rozwiązania stosunku pracy, np. na podstawie art. 88 ust. 1 ustawy z 1982 r. - Karta Nauczyciela czy art. 184 ustawy emerytalnej. Jeśli powyższe wymaganie zostanie spełnione po wydaniu decyzji - w trakcie postępowania odwoławczego przed sądem - nie ma przeszkód, aby sąd, stwierdziwszy spełnienie pozostałych przesłanek tego prawa, przyznał świadczenie (por. wyrok z 12 kwietnia 2012 r., II UK 235/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 87). W sprawie, w której spór koncentrował się na tym, czy wnioskodawczyni, jako małżonka separowana w chwili śmierci męża, ma ustalone prawo do alimentów z jego strony w dniu jego śmierci, konieczność spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 art. 70 ustawy emerytalnej jest oczywista. Ze względu na charakter przesłanki, jaką jest osiągnięcie wymaganego wieku, podstawa faktyczna rozstrzygnięcia dotyczy „okoliczności pewnej”, czego przy ferowaniu wyroku nie sposób pominąć, a niepominięcie tego nie prowadzi do pozbawienia znaczenia postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe. Zważywszy na powyższe roszczenie o przyznanie policyjnej renty rodzinnej za okres przed ukończeniem 50 roku życia podlegało oddaleniu (za okres od 1 lutego 2015 r. do 21 grudnia 2016 r.), co znalazło wyraz w pkt. I sentencji. W pozostałej części apelacja organu emerytalnego podlegała oddaleniu. Art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, stosowany z mocy art. 24 ustawy zaopatrzeniowej, prawo do renty rodzinnej przyznaje małżonce rozwiedzionej, która spełnia warunki wskazane w tym przepisie. Pojęcie „małżonki rozwiedzionej” obejmuje przy tym również - co jest bezsporne w judykaturze Sądu Najwyższego, a co podniósł Sąd Okręgowy - małżonkę pozostającą w separacji, gdyż w myśl art. 61<sup>4</sup> § 1 k.r.io. orzeczenie separacji ma skutki takie, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Instytucja renty rodzinnej ma majątkowy i zarazem alimentacyjny charakter. Prawo do niej powstaje bowiem w razie ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego w postaci utraty żywiciela rodziny, a jej celem jest zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2004 r., II UK 496/03). Analiza

ust. 1 art. 67 ustawy emerytalnej w związku z regulacjami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prowadzi bowiem do wniosku, że prawo do renty rodzinnej przysługuje osobom, względem których na zmarłym ubezpieczonym ciążył obowiązek alimentacyjny. Jako zobowiązania alimentacyjne sensu stricto traktowane są zobowiązania unormowane w art. 128-144 oraz art. 60 i art. 61<sup>4</sup> § 4 k.r.io. (obowiązek alimentacyjny między małżonkami, wobec których orzeczono separację). Stosownie do art. 135 k.r.io. obowiązek alimentacyjny polega zaś na dostarczaniu środków utrzymania, a w razie potrzeby także środków wychowania, a jego zakres wyznaczają usprawiedliwione potrzeby uprawnionego. W odniesieniu do małżonki rozwiedzionej (czyli też małżonki pozostającej w separacji), dla której podstawę normatywną żądania przyznania renty rodzinnej stanowi art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, przysługiwanie tego świadczenia uzależnione jest od posiadania w dniu śmierci męża ustalonego prawa do alimentów z jego strony, co oznacza konkretyzację abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege także na drodze dobrowolnego jego realizowania (por. powoływany przez apelujący organ emerytalny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13, Dz.U. z 2013 r. poz. 683, stwierdzający niezgodność art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Na okoliczność konkretyzacji abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege dla uznania prawa do alimentów jako prawa ustalonego w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej zwrócił uwagę w apelacji organ emerytalny. Z wywodów apelacji wynika, że zasadniczą wątpliwość organu emerytalnego budzi przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w stanie faktycznym zrealizowana została przesłanka posiadania przez odwołującą się w dniu śmierci męża ustalonego prawa do alimentów w drodze porozumienia stron. Według organu, dowody nie dają podstaw do twierdzenia, że nastąpiła konkretyzacja abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wywody organu emerytalnego nie znajdują wystarczających podstaw.

Uznając, że obowiązek alimentacyjny może być realizowany na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony i wyrażony przez każde zachowanie ujawniające wolę stron w tym zakresie w sposób dostateczny, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że J. B. (2) dobrowolnie realizował obowiązek alimentacyjny względem wnioskodawczynie. Ta dobrowolna realizacja obowiązku alimentacyjnego odbywała się w ten sposób, że wszelkie koszty utrzymania mieszkających, mimo orzeczenia separacji wyłącznie z winy J. B. (2) (problemy związane z nadużywaniem alkoholu), wspólnie i prowadzących wspólne gospodarstwo małżonków separowanych ponosił zmarły, z uzyskiwanych przez niego do chwili śmierci dochodów – nie tylko z policyjnego zaopatrzenia emerytalnego, ale i z dodatkowej pracy. Według ustaleń Sądu Okręgowego, wnioskodawczynie jako osoba bezrobotna, bez dochodów, nie ponosiła żadnych kosztów związanych z utrzymaniem, co więcej J. B. (2) zgłaszał odwołującą się do ubezpieczenia zdrowotnego. Wobec powyższego, argument Sądu Okręgowego, że niewystępowanie przez odwołującą się o alimenty na drogę sądową wynikało z tego, że J. B. (2) dobrowolnie realizował na jej rzecz obowiązek alimentacyjny, jest jak najbardziej racjonalny, a skoro J. B. (2) dostarczał wnioskodawczynie środków utrzymania, to doszło do konkretyzacji abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege. Przy dokonywaniu oceny, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można przy tym pominąć, że jak zeznała wnioskodawczynie, jej zmarły mąż nie chciał, aby pracowała. Uważał, że z emerytury i tego, co „dorobi”, utrzyma dom (k-120 a. s.). Jest to wiarygodne w kontekście zgodnych zeznań świadków, nie tylko sąsiadki i rodziny, ale i przedstawiciela firmy przewozowej, z której usług małżonkowie korzystali oraz pracownicy Banku (...), z których wynika, że małżonkowie razem robili zakupy, jeździli do lekarzy, czy realizowali zlecenia płatnicze. Według Sądu Apelacyjnego, w swojej apelacji organ emerytalny pomija, że w świetle art. 135 § 1 k.r.io. dopuszczalna jest każda postać świadczeń alimentacyjnych; mogą to być świadczenia pieniężne lub w naturze; jej wybór odpowiadać powinien celowi, jakiemu obowiązek ten służy i uwzględniać okoliczności każdego konkretnego przypadku. W tej konkretnej sprawie, pozostawanie wnioskodawczynie, mającej status małżonki separowanej, osoby bezrobotnej na utrzymaniu męża, ponoszącego koszty zamieszkania, wyżywienia i zaspokojenia jej niezbędnych potrzeb oznacza łożenie na utrzymanie osoby uprawnionej. Dlatego argument odwołującej się, podniesiony w odpowiedzi na apelację, że jej mąż świadczył do śmierci na jej rzecz alimenty, „jak bowiem nazwać ponoszenie przez niego wszystkich ciężarów jej utrzymania, podczas gdy ona nie miała pracy”, jest argumentem ważkim i w sumie przesądzającym. Ustalenia Sądu Okręgowego, w tym zakresie niekwestionowane, że po powrocie z zagranicy odwołującej się i orzeczeniu separacji, małżonkowie kontynuowali wspólne pożycie, na które środki pochodziły z



dochodów męża, są, o czym była już mowa, równoznaczne z tym, że zmarły mąż dostarczał jej dobrowolnych środków na utrzymanie w ramach ich zgodnego porozumienia. W apelacji natomiast zostało podniesione, że „przedstawione przez wnioskodawczynię dokumenty nie potwierdzają stałego i regularnego wsparcia materialnego przez zmarłego bezpośrednio przed zgonem (z zaświadczenia banku wpłaty na rachunek bankowy córki M. K., do korzystania z którego wnioskodawczyni była upoważniona, bez określenia tytułu, kończą się na dniu 22 września 2014 r.)” oraz że z zeznań świadków nie wynikają „żadne konkretne dowody potwierdzające realizowanie obowiązku alimentacyjnego (choćby jego wysokości) bezpośrednio przed zgonem J. B. (2)”. Świadczy to o tym, że organ emerytalny uważa, że realizowanie obowiązku alimentacyjnego powinno przybrać formę pieniężną, mieć wyraz w konkretnych kwotach przekazywanych na rzecz odwołującej się. Tymczasem w orzecznictwie (uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86) podkreśla się, że dopuszczalna jest każda postać świadczeń alimentacyjnych. Mogą to być świadczenia majątkowe – wyrażone w pieniądzu lub w naturze. Wybór postaci świadczeń odpowiadać powinien celowi, jakiemu służy obowiązek alimentacyjny, a także uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. W razie sądowego dochodzenia alimentów ich podstawową postacią są miesięczne świadczenia pieniężne. Według Sądu Apelacyjnego z okoliczności sprawy w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że zachowanie zmarłego J. B. (2) w sposób dostateczny ujawniło jego wolę dostarczania wnioskodawczyni środków utrzymania poprzez ponoszenie kosztów jej utrzymania, przez zabezpieczenie jej sytuacji życiowej i majątkowej. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy nie uczynił podstawą swoich ustaleń oświadczeń córek odwołującej się, przedłożonych do akt rentowych, jak i nie dokonał innych ustaleń, poza tym, że J. B. (2) miał zlecenie płatnicze na kwotę 1.200 zł od grudnia 2009 r. do września 2014 r. na rzecz M. K.. Sąd Apelacyjny zauważa jeszcze, że prawo do okresowej renty rodzinnej, po myśli art. 70 ust. 4 ustawy emerytalnej, nie rozciąga się na małżonkę rozwiedzioną (czyli też pozostającą w separacji), gdyż przepis ten nie odwołuje się w żadnym stopniu do art. 70 ust. 3, a jako przepis wyjątkowy wymaga ścisłej wykładni.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzekł, jak w pkt I i II sentencji.*** O zwrocie kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie apelacyjne na rzecz odwołującej się Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

***Magdalena Kostro - Wesołowska Bożena Lasota Anna Kubasiak***